Cena egz. 10 gr



# KU[illegible] ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 21 stycznia 1939 r. | Nr. 21

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Bunt „Siczowców" przeciw Pradze

# Dyktatura wojskowa na Rusi Podkarpackiej

## Pięciuset bojowców Wołoszyna w obozie koncentracyjnym

BUDAPESZT, 20.1. — Nominacja benerała czesk'ego Prchali trzecim ministrem rządu Rusi Podkarpackiej wywołała wielki niepokój, a nawet odruchy protestów wśród zbuntowanych oddziałów „siczowców", którzy w przybyciu na Ruś tego praskiego „męża silnej ręki" widzą groźbę dla swego uprzywilejowanego stanowiska.

Ludność Rusi Podkarpackiej słabo uświadomiona politycznie właściwie nominacją tą się nie interesuje. Może nawet przychylnie patrzałaby na ukrócenie samowoli bojowców i wprowadzenie ładu przez wojsko.

Z pogranicza ruskiego nadchodzą wiadomości, iż przywódcy „siczowców" organizują we wszystkich miastach demonstracje przeciw gen. Prchali. **Chcą oni w ten sposób wywrzeć presję na rząd praski, by odwołał nominację.**

Praga jednak zdaje sobie sprawę, że władza na Rusi Podkarpackiej coraz bardziej wymyka się z rąk, to też na próbę buntu „siczowców" odpowiedziała rozbrojeniem i internowaniem pod Husztem przeszło 500 bojowców.

Na czele buntu przeciw Pradze stoi główny komendant „siczowców", Wasyl Demkow. Każe on się dumnie nazywać „głównodowodzącym armii" na Rusi Podkarpackiej i pretenduje do pozyskania sobie stanowiska i wpływów, które by odpowiadały temu tytułowi.

**Rząd praski pomimo całej lojalności wykazywanej dotychczas przez bojowców (najlepszym ich egzaminem był wypad na Munkacz), nie bagatelizuje śmiesznych pretensyj Demkowa i jego manii wielkości.**

Demkowowi roi się o odegraniu roli dyktatora liliputociego „państewka".

W ślad za nim i „siczowcy" zaczynają uważać się za prawych synów Rusi Podkarpackiej, ziemi, której większość z nich nie widziała nigdy na oczy, a o której istnieniu dowiedziała się dopiero przed paru miesiącami.

Bojowcy, spędzeni z różnych stron świata, lubią się nazywać „armią".

Te zakusy „siczowców" obudziły jednak czujność Pragi, która mimo przyznania Rusi autonomii, nie życzy sobie jej uniezależnienia od rządu centralnego. Dlatego właśnie wysłano do Husztu gen. Prchalę, który, jak obawiają się „siczowcy", ma wprowadzić ład i stłumić zapędy bojowców.

# Wyrzucenie czeskich urzędników

## jako odpowiedź na nominację gen. Prchali

BERLIN, 20.1. — „Völkischer Beobachter" donosi z Husztu, że podniecenie panujące wśród ludności karpatoruskiej na skutek nominacji gen. Prchali członkiem rządu karpatoruskiego, — stale wzrasta. Zarządzone zostało pogotowie żandarmerji czeskiej. Jej postawa oraz stanowisko Czechów i żydów wywołują wśród ludności wielkie wzburzenie.

We wszystkich miastach karpatoruskich i prawie we wszystkich wsiach odbyły się wczoraj manifestacje protestacyjne — pisze dziennik. — Na wszystkich tych zebraniach zapewniono rząd autonomiczny o gotowości poparcia go przeciw zakusom Pragi.

Rząd karpatoruski — stwierdza dziennik — zdecydowany jest odrzucić wszelki kompromis. Zamierza on wnieść przeciw nominacji gen. Prchali protest w trybunale stanu.

Gyby gen. Prchala mimo to miał przybyć do Husztu, nie będzie on powitany przez żadne czynniki urzędowe.

W Husztcie grożą, że następstwem przybycia gen. Prchali będzie zrezygnowanie przed rząd karpatoruski z usług urzędników czeskich, którzy pozostali dotychczas na terenie Rusi.



## Delegat dla spraw konsularnych

### NA RUSI PODKARPACKIEJ

WARSZAWA, 20.1 (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych delegował do załatwiania spraw konsularnych na Rusi Podkarpackiej prowizorycznego kierownika konsulatu. Stanowisko to objął p. Piotr Kórnicki. Siedziba konsulatu znajduje się w Chuście.

## Piąta część mieszkańców Budapesztu

### CHORA NA GRYPĘ

BUDAPESZT, 20.1. (Tel. wł.) W stolicy Węgier szaleje nienotowana dotychczas w takich rozmiarach epidemia grypy. Choruje ok. 250 tysięcy ludzi, czyli jedna piąta wszystkich mieszkańców miasta. W następstwie epidemji dotychczas zmarło przeszło 200 osób.

Zarządzenia Hitlera

# Poważne zmiany na stanowiskach kierowniczych w Niemczech

## Marsz. Goering wicekanclerzem i ministrem wojny

BERLIN, 20.1 (Tel. wł.) Wbrew komunikatowi oficjalnemu, jaki ogłoszono wczoraj w sferach politycznych i dyplomatycznych, liczą się ze znacznymi zmianami, jakie nastąpią na stanowiskach kierowniczych Rzeszy.

**Mówi się uporczywie, iż Goering, cieszący się wzrastającą popularnością, ma być mianowany wicekanclerzem oraz ministrem wojny.**

**Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Frick ma objąć urząd szefa „Gestapo" po Himmlerze. Goebbels ma być powołany do pracy wewnętrznej w partji, a jego miejsce zająłby obecny szef prasowy, dr Dietrich.**

BERLIN, 20.1 (Tel. wł.) Kanclerz Hitler polecił ministrowi propagandy Goebbelsowi udać się na urlop wypoczynkowy do Obersalzburgu.

Wyjazd na urlop nastąpi za kilka dni po załatwieniu najbardziej palących spraw.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach krążyły pogłoski o zamierzonym ustąpieniu Goebbelsa w związku z tarciami na tle politycznym.

## Dymisja dr. Schachta

# Minister Funk--prezesem Banku Rzeszy

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Ze względu na nowe dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem Wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, kanclerz Hitler zadecydował ponowne połączenie kompetencji ministra gospodarki oraz prezesa Banku Rzeszy.

Z tego powodu kanclerz Hitler zwolnił prezesa Banku Rzeszy dr Schachta z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na cztery lata Walthera Funka, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń urzędu ministra gospodarki.

Dr Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra, członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczonym do spełniania żądań specjalnych.

## Nowy wojewoda

### STANISŁAWOWSKI

WARSZAWA, 20.1 (PAT). P. Prezydent R. P. zwolnił p. Stefana Pasławskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i mianował wojewodą stanisławowskim p. Stanisława Jareckiego, dotychczasowego dyrektora biura inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewn.



Wody wzbierają

# Groźna sytuacja pod Sandomierzem

## Kilometrowe zatory lodowe na rzekach

SANDOMIERZ, 20.1 (Tel. wł.) Skutkiem odwilży lody na wszystkich rzekach ruszyły. Pod Sandomierzem już w czwartek wieczorem płynęła wielka kra lodowa. Skutkiem tego został poważnie zagrożony most kołowy na Wiśle. W godzinach wieczornych w czwartek zaczął się tworzyć zator lodowy pod Zawichostem, u ujścia Sanu do Wisły. Przez całą noc z czwartku na piątek zator wzrósł tak, że w piątek osiągnął długość z górą 20 kilometrów, od Zawichostu do Tarnobrzegu.

Obecnie sytuacja pod Sandomierzem jest bardzo groźna. **W nocy na piątek wezwano oddziały techniczne wojska, które przez cały dzień piątkowy rozsadzały minami masy lodu. Praca saperów nie dała jednak wyniku. Spiętrzona 20-kilometrowa masa lodu przegradza nadal główne koryto Wisły. Zapora lodowa wywołała spiętrzenie się wody.**

19 km. poziom wody w Wiśle pod Sandomierzem doszedł do trzech metrów ponad stan normalny, a w piątek o godz. 14 sięgał już 4,56 cm. W godzinach popołudniowych w piątek woda spadła o 6 cm., lecz zator lodowy nie ruszył z miejsca.

Niezmiernie groźna sytuacja jest w Sandomierzu, gdzie w razie dalszego podniesienia się wody o kilka centymetrów zostanie zalana **ulica Przedmieście Krakowskie, znajdująca się nad Wisłą. Już w piątek w godzinach popołudniowych mieszkania, położe niżej i wszystkie piwnice zostały zalane. W składzie węgla śląskiego „Fulmen" został zalany motor elektryczny, który tłoczył wodę. Linie elektryczne i telefoniczne zostały zniszczone przez wodę.**

Zmobilizowano furmanki i ludzi z Sandomierza i pobliskich okolic, celem sypania wału ziemnego od strony Wisły i ulicy Krakowskie Przedmieście.

Na całym 20-kilometrowym odcinku rzeki, gdzie powstał zator lodowy, istnieje niebezpieczeństwo przerwania wałów ochronnych i zalania Powiśla, o ile masy lodu nie spłyną, lub nie uda się ruszyć ich środkami technicznymi.

POZNAŃ, 20.1 (PAT). W związku z podniesieniem się temperatury ruszyły lody na rzece Warcie. Od Obrzycka w dół płynie już **gęsta kra. Poziom wody na Warcie podnosi się.**

KUŹNICA NA HELU, 20.1 (PAT). Olbrzymie zwały lodów potworzyły się na brzegu pod Kuźnicą na Helu, na skutek nieustannego napływu kry lodowej z Zatoki Puckiej. **Zwały oldu przewyższają wielkością domy rybaków w Kuźnicy.**

## Nowy podsekretarz stanu

WARSZAWA, 20.1 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Jerzego Brzozowskiego, dyrektora biura prezydalnego prezesa Rady mnstrów, podsekretarzem stanu w prezydum Rady mnstrów.

## Zgon działaczki

WARSZAWA, 20.1 (Tel. wł.) — Wczoraj zmarła w Warszawie delegatka międzynarodowego biura pracy na Polskę, znana działaczka kobieca śp. Marja z Wendów Sokalowa, żona byłego deelgata Polski przy Lidze Narodów. Franciszka Sokala.

## NA ŁAMACH PRASY

# UWŁASZCZENIE PRACY

W tyg. „Jutro Polski", organie służby młodych OZN, p. E. Basiński poświęca dłuższy artykuł ogłoszonej ostatnio deklaracji Rady Społecznej przy Prymasie Polski, konkludując:

Nowoczesny, anty-liberalny kierunek narodowy nie uznaje obwiem klasycznej „świetości" prawa własności. Nie dążąc bynajmniej do stworzenia z gospodarki narodowej eksperymentalnego kolektywu administrowanego przez sztywną biurokrację — stanowczo domaga się podporządkowania jednostkowych interesów i działań gospodarczych nadrzędnej, pozagospodarczej wartości, jaką stanowi dobro narodu. Własność prywatna zostaje przez to ograniczona, skrępowana rozlicznymi względami w użytkowaniu, nabiera poniekąd owego „prekaryjnego" charakteru, przed którym tak paniczny lęk odczuwali teoretycy ekonomii liberalnej. Na czoło wysuwa się natomiast praca jako podstawowy element tworzenia gospodarczego potencjału narodu, co ma szczególne znaczenie dla Polski, ubogiej w kapitały.

I tutaj podkreślić wypada, że założeniom ruchu narodowego w Polsce bez reszty niemal odpowiadają te wskazania programowe w określeniu pozycji warstw pracujących, które wysuwa katolicka myśl społeczna. Jest to dalszy, zgoła niedrugorzędny objaw pełnej zgodności zasad narodowych z duchem chrześcijańskim.

### KOMPLEKS ŚRODKA

P. H. Radocki przeciwstawia się w tygodniku „Myśl Polska" t. zw. kompleksowi środka, polegającemu na wysnuwaniu z naszego położenia geograficznego wniosków zbyt pesymistycznych.

Ziemie nasze, ich struktura geograficzna i położenie nie stały na przeszkodzie stworzeniu silnej konstrukcji państwa narodowego Chrobrego i Krzywoustego, później rozrostowi Imperium Polskiego za Jagiellonów i Batorego.

Gdy milkły spory o tron i władzę, gdy sobiepaństwa możnowładców hamowała siła panujących, gdy za broń chwytano nie tylko dla odparcia najazdu, ale i dla realizowania planów politycznych państwa — „kompleks środka" odchodził w cień.

Wyrastał nagle i dawał znać o sobie w godzinach rozterek wewnętrznych, niepokojów, swarów bezhołowia, nadużywania prawa dla szerzenia gwałtów i bezprawia.

Nie trzeba ani dramatyzować, ani histeryzować — pisze „Myśl Polska". — Musimy stać z bronią u nogi.

W tymże numerze tygodnika p. W. Bączkowski ogłasza b. interesujący artykuł „O stosunkach polsko-niemieckich".

### EMIGRACJA ŻYDOWSKA

Masowa emigracja żydów leży zarówno w interesie Państwa, Narodu Polskiego, jak i samych żydów — stwierdza „Kurjer Poranny".

Uregulowanie sprawy żydowskiej w dziedzinie gospodarczej, która stanowi najistotniejszy punkt tego problemu — nie jest do zrealizowania w inny sposób, jak tylko za pomocą emigracji. „Nasz Przegląd" powołał się na przedwojenny przykład trudności Polaków i pisze, że „stąd nie wynikało, by (Polacy) musieli uciekać" z b. zaborów. A jednak jest faktem, że pod wpływem trudności gospodarczych biedny chłop polski emigrował masowo, tworząc za granicą olbrzymie ośrodki polskie i przełamywał wszelkie pod tym względem opory. Nie ma zaś żadnej analogii między biednym chłopem polskim o bogatymi w porównaniu z nim żydami. Tylko, że chłop polski wyparty trudnościami za wszelką cenę szukał nowych dróg, a żydzi tych dróg nie chcą szukać i oczekują inicjatywy innych, przyczym z góry zapowiadają, że zagadnienie emigracji jest dyskusją akademicką, poważne i rzeczowe zaś argumenty w tej sprawie traktują jako „dowcipne powiedzonka".

### KODYFIKACJA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

Jest to sprawa pilna — pisze „Czas" wskazując, że terytorium Polski rozpada się pod względem prawa małżeńskiego na pięć obszarów. Chaos prawny — stwarza warunki dla zjawisk niebezpiecznych dla zdrowia moralnego narodu (praktyki zawodowe).

Na jakich zasadach winna się oprzeć kodyfikacja prawa małżeńskiego:

uznanie małżeństwa jako instytucji publicznej, powołanej przede wszystkim do służenia celom społecznym jest tym pierwszym założeniem, z którego będzie musiał wyjść kodyfikator osobowego prawa małżeńskiego i z którego wypływają konsekwencje niezmiernie zasadnicze.

Następnie

kodyfikator prawa małżeńskiego musi przynajmniej w odniesieniu do katolików uznać małżeństwo jako instytucję religijną i wyciągnąć z tego właściwe konsekwencje.

Wreszcie

musi on uznać instytucję małżeńską za podlegającą zarówno jurysdykcji państwa jak kościoła.



# Jeszcze 53 km. od Barcelony

## Tylko jedna linia fortyfikacji broni stolicy Katalonii

PARYŻ, 20.1. — Wszystkie korpusy armii narodowej walczą już na terenach, należących do prowincji Barcelona. Z każdym dniem przednie straże zbliżają się coraz bardziej do stolicy Katalonii. Armia aragońska gen. Moscardo **znajduje się w odległości 53 km. od Barcelony.** Marokańczycy gen. Yague, posuwający się wzdłuż wybrzeża, mają jeszcze do przebycia 70 km. Wojskom powstańczym **pozostaje do przełamania jeszcze jedna linia fortyfikacyj, broniących Barcelony.**

Czerwoni pośpiesznie mobilizują i ściągają wojska dla obrony stolicy; mobilizacja idzie jednak bardzo opornie. Milicjanci, straciwszy wiarę w możność obrony, masowo porzucają szeregi i ukrywają się w górach.

# Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych

## na komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 20.1. — Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było preliminarzowi budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Wicemarszałek p. Surzyński złożył następujące sprawozdanie: Bogaty jest rejestr zdarzeń w naszym resorcie zagranicznym w roku ubiegłym. Był to rok historycznych zmian i sukcesów naszych, które potwierdzają słuszność linii politycznej, wskazanej przez Józefa Piłsudskiego. **Uczciwe uporządkownie stosunków z sąsiadami, pielęgnowanie sojuszów, realna ocena głębokich przemian w układzie sił politycznych Europy i wyciąganie właściwych wniosków z tych przemian,** to wszystko dało nam błogosławione owoce.

W chaosie europejskim byliśmy w roku ubiegłym w tej części Europy elementem siły, pokoju, powagi i bezpieczeństwa. Kierownik resortu zagranicznego może mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec Polski i Europy.

Nawiązanie stosunków z Litwą jest spełnieniem nie tylko nakazów racji politycznej, ale i potrzeby serc polskich. Jest to pośmiertne zwycięstwo Wielkiego Marszałka.

Śląsk Zaolziański wrócił do Macierzy. Wyciągniętą została drzazga, która jątrzyła organizm narodu.

Sprawozdawca, stosując się do tradycji, odmawia sobie omówienia szczegółowego bogatego repertuaru wypadków politycznych ubiegłego roku na terenie polityki zagranicznej. Będzie na to miejsce w komisji sprawa zagranicznych, ile że pan minister Beck zapowiedział swoje expose w najbliższym czasie. Sprawozdawca pragnie omówić problemy o charakterze społecznym w działalności MSZ, a mianowicie: sytuację Polaków zagranicą, sprawy emigracyjne oraz kolonjalne.

### SYTUACJA EMIGRACJI POLSKIEJ.

Jeśli chodzi o Polonię zagraniczną, to ideałem, który nam przyświeca jest organizowanie się i skupienie wszystkich wysiłków dla osiągnięcia celów, które stoją przed narodem polskim. — Rodacy nasi zagranicą muszą współdziałać z Polakami mieszkającymi w granicach Rzeczypospolitej, dla budowania wielkości narodu. O sytuacji Polonii zagranicznej informuje stale Światowy Związek Polaków z Zagranicy. — Organizacja ta działa w myśl hasła: **„Każdy Polak w organizacji polskiej".**

Niestety nie możemy stwierdzić jaką ewolucję przeszła dusza milionowej rzeszy Polaków w ZSRR. — Kontakt z tą częścią narodu polskiego jest uniemożliwiony.

### NIEPOKOJĄCE WIEŚCI Z NIEMIEC

Co się tyczy Niemiec, to możemy patrzyć niemal codziennie, na ewolucję duszy półtoramilionowej rzeszy Polaków tam zamieszkałych. Żywimy od 5 listopada 1937 r. nadzieję, że zagadnienie Polaków w Niemczech nie będzie powodem utrudniania wzajemnych stosunków międzypaństwowych. Spełnienie tej nadziei nie od nas zależy.

Wiadomości, które przychodzą z Niemiec są niepokojące. **Niszczeją fundamenty niemogącego się wybudować pierwszego liceum żeńskiego w Raciborzu oraz fakt wydalenia w ostatnich tygodniach czołowych działaczy polskich — poruszyły do głębi opinię polską.**

W Rumunii, na Łotwie i Litwie również znajdują się większe skupienia polskie. Los ich układa się różnie. Jest w interesie tych państw, aby los ugrupowań polskich nie wywołał niepotrzebnych tarć.

Polacy w Jugosławii i Danii, osiedli tam na roli, są żywiołem oszczędnym i pracowitym i zajmują pozycję dodatnią.

Holandia, Belgia i Francja stanowią rynki powojennego odbioru polskich rąk do pracy. Polacy w tych krajach, chociaż przybyli dla poprawienia swego bytu, oddali tym krajom ogromne usługi.

Powrót Zaolzia do Polski nie zwalnia nas od dalszego zainteresowania się losem rodaków, pozostających jeszcze w państwie Czechów i Słowaków.

### POLACY W AMERYCE

Wśród pięciomilionowej rzeszy naszego wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej postępuje zjednoczenie narodowe, obejmując nie tylko starsze pokolenie, ale też i licznych zwolenników z pośród młodzieży polskiej, tam już urodzonej i wychowanej.

Niewątpliwie tegoroczna wystawa światowa w Nowym Jorku da okazję do wykazania, jak wielki dorobek wnieśli również i Polacy w potęgę zaprzyjaźnionej i szlachetnej republiki za oceanem.

Na terenie Ameryki Południowej w Argentynie Polacy znajdują możliwe warunki bytowania tak duchowe jak i materialne. Natomiast w Brazylii rok ubiegły zaznaczył się dotkliwie dla Polaków nieoczekiwanym silnym kursem exterminacyjnym. W polityce naszej w stosunku do Brazylii dążyliśmy zawsze do pogłębienia współpracy gospodarczej kulturalnej i politycznej. Tymczasem ostatnie dekrety brazylijskie wskazują na nagłe załamanie się tej linii.

Nic więc dziwnego, że wśród kolonistów polskich **budzą się obecnie naturalne odruchy protestu przeciw takim zarządzeniom.** Miejmy jednak nadzieję, że rząd brazylijski, uznając znaczne walory, jakie daje wychodźtwo polskie umożliwi mu normalne bytowanie w poszanowaniu jego mowy i tradycji przodków.

Przechodząc do zagadnień związanych z naszą sytuacją demograficzną — a więc problemu emigracji z jednej a surowcowo-kolonialnego z drugiej — sprawozdawca podkreśla, że rok ubiegły był okresem dobrej konjunktury dla emigracji zarobkowej i sezonowej.

# Memoriał nauczycielstwa

## w sprawie polepszenia warunków pracy

WARSZAWA, 20.1 (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 20 stycznia rb. delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach prezesa Zygmunta Nowickiego, wiceprezesa Czesława Wycecha oraz pp. senatora Jędrusika, Stanisława Kwiatkowskiego i D. Wyszyńskiej.

Delegacja przedstawiła p. premierowi memoriał, podpisany przez zarządy wszystkich ognisk związku w sprawie środków, zmierzających dop odniesienia ogólnego poziomu oświaty w kraju oraz w sprawie warunków pracy nauczycielstwa.

P. premier obiecał delegacji odnieść się z całą uwagą do złożonego memoriału.

# KTO WYGRAŁ

Wczoraj w 13 dniu ciągnienia 4 klasy 43 polskiej państwowej loterji klasowej padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna ywgrana 5000 zł na nr 31298

25.000 zł na nr 129629

15.000 zł na nr 27123

10.00 0zł na nr 9126

5000 zł na nr 78480

Po 2000 zł na n-ry: 1855 4091 12456 20440 8196 45118 56659 84270 89088 90402 131702 132106 156602.

Po 1000 zł na n-ry: 1205 1649 3606 17445 37840 58188 60891 62414 66280 68096 68399 76806 81783 86098 94282 96011 99714 104895 105640 106919 109718 121678 125548 128057 153969 157296.

## Paradoks gdański

# NIEGOSPODARCZA POLITYKA

Nad losami Gdańska, jako obszaru gospodarczego, oraz nad losami portu gdańskiego ciąży od wielu lat — przybierający ostatnio na sile — smutny paradoks. Podczas, gdy warunki naturalne rozwoju gospodarczego Gdańska, jako portu polskiego obszaru celnego, raz jako wielkiego rynku pośredniczącego w obrotach pomiędzy Polską a zagranicą — ze względu na możliwość oparcia się o szerokie polskie zaplecze są szczególnie korzystne, to polityka gospodarcza czynników gdańskich, a także i nastawienie znacznej części tych kół w Gdańsku, które bezpośrednio, czy pośrednio z życiem gospodarczym są związane, paraliżują możliwości należytego wykorzystania tych warunków.

Zagadnienie, wyrastające dookoła tego paradoksu, jest nadzwyczaj proste. Założeniem każdej polityki gospodarczej jest dążenie do osiągnięcia jak najpomyślniejszego stanu własnej gospodarki, przez wykorzystanie wszelkich istniejących w tym kierunku możliwości. W Gdańsku natomiast przesłankami dominującymi w polityce gospodarczej są całkowicie odmienne, nic z pomyślnością gospodarczą nie mające wspólnego, dążenia natury politycznej. Skierowane są one w większości wypadków przeciwko interesom zaplecza, z którym Gdańsk związany jest gospodarczo, a których realizacja odbywać się może jedynie kosztem osłabienia łączności gospodarczej pomiędzy Gdańskiem, a Polską. Ponieważ zaś Polska jest głównym żywicielem Gdańska, przeto tego rodzaju „niegospodarcza polityka gospodarcza" równoznaczna jest z samobójczym podcinaniem dopływu soków żywotnych.

Przykładów tej „niegospodarczej" polityk. przytoczyć można bez liku. Ona to stała się w przeszłości jedną z głównych przyczyn, dla których rozpoczęto budowę portu w Gdyni, ona spowodowała przeniesienie się do portu Gdyni przeładunku szeregu towarów wartościowych, jak np. bawełny, ryżu, owoców południowych w przywozie, a jaj, masła, przetworów zwierzęcych, konserw — w wywozie. Gdańsk nie chciał bowiem konkurować z portami niemieckimi i gdańskie koła gospodarcze nie czyniły koniecznych wysiłków dla utrzymania i rozwoju transportów morskich odnośnych towarów. Przeciwnie, polityka gospodarcza gdańskich czynników oficjalnych utrudniała rozwinięcie działalności w tym kierunku przez kupców polskich.

Skoro port w Gdyni rozbudowano, a obroty jego szybko poczęły wzrastać, sfery gdańskie rozpoczęły narzekania na rzekomą uprzywilejowaną konkurencję Gdyni i na zbędność budowy drugiego portu polskiego. Skargi te były oczywiście pozbawione wszelkiego rzeczowego uzasadnienia. Wzrastające szybko obroty polskiego handlu zamorskiego wymagały i wymagają bowiem istnienia dwóch portów, z których każdy spełniać może przy odpowiednim podziale pracy równie ważną, a dla siebie korzystną rolę w ramach polskiej gospodarki. Uprzywilejowanie Gdyni staje się natomiast faktem, ale nie jest ono wynikiem warunków czysto gospodarczych, panujących w porcie gdyńskim, które niejednokrotnie są nawet mniej korzystne, aniżeli w Gdańsku, a jedynie konsekwencją „niegospodarczej" polityki władz gdańskich.

Trudno bowiem, by zwiększeniu obrotów i ich wartości przez port gdański, a także i ożywieniu wewnętrznego życia gospodarczego Wolnego Miasta sprzyjać miały nieustanne wystąpienia polityczne, stwarzając atmosferę niepokoju. Trudno, by sprzyjać temu miało pogłębianie całkowitej odrębności gospodarczej Wolnego Miasta w stosunku do zaplecza polskiego, czy to przez popieranie specyficznej autarkii gdańskiej w wielu dziedzinach, a zwłaszcza rolnictwie, czy to przez nadawanie życiu gospodarczemu form całkowicie odrębnych od form, panujących w polskim zapleczu, co utrudnia pracę elementu polskiego, rozwijającego działalność gospodarczą w Gdańsku, a także hamuje swobodę ruchu całej gospodarki portowej.

A co powiedzieć należy o takich posunięciach, jak szereg ograniczeń, stosowanych wobec polskich sfer gospodarczych, czy to w dziedzinie administracyjnej, czy w dziedzinie zatrudnienia, czy wreszcie w dziedzinie podatkowej?

W warunkach tych za zdumiewający dowód żywotności portu gdańskiego, jako portu polskiego zaplecza, należy uważać fakt, że mimo zaostrzenia w czasach ostatnich „niegospodarczej polityki", obroty portu gdańskiego nie tylko nie zmalały, ale — jak wynika z dotychczas znanych statystyk — wykazują przyrost przeładunków. Również fakt, że mimo wszelkich utrudnień, udział elementu polskiego w życiu portów jest znaczny, świadczy o tym, że chociaż „niegospodarcza polityka" poczyniła w Gdańsku olbrzymie szkody, to jednak naturalne warunki życiowe są od niej wciąż silniejsze.

S. K.

# Przed wizytą min. von Ribbentropa

## apartament w pałacu Blanka

Przygotowania na przyjęcie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, który dnia 25 stycznia przybędzie do Warszawy, są już na ukończeniu.

Do dyspozycji ministra Ribbentropa oddany będzie 7-pokojowy apartament na pierwszym piętrze.

Apartament składa się z dwu reprezentacyjnych salonów i gabinetu oraz 4 pokojów mieszkalnych z łazienkami.

Pokoje mieszkalne, komfortowo urządzone, znajdują się w skrzydle, przylegającym do pałacu.

Mały hall łączy je z gabinetem, niewielkim, lecz bardzo wygodnym i stylowo umeblowanym. Znajduje się tam biurko Bogusławskiego, a na ścianach, obok sztychów, wielka mapa Warszawy sporządzona za czasów króla Augusta III.

Z gabinetu wiodą drzwi do wielkiego salonu, którego okna wychodzą na piękny dziedziniec pałacu i na plac Teatralny. W salonie — stylowy stół i wygodne, głębokie fotele. Na posadzce gruby dywan. Na ścianach — wspaniały gobelin, portret ks. Józefa Poniatowskiego i stare sztychy, a między nimi — wizerunek Belwederu w jego dawnej szacie.

Wielki salon łączy się z mniejszym salonikiem, gdzie prawdopodobnie zamieszka sekretarz ministra Rzeszy.

Wejście do apartamentów prowadzić będzie przez główne schody i hall, a fronton pałacu, na czas pobytu ministra ozdobią flagi niemieckie i polskie.

Należy dodać, że minister spraw zagranicznych Rzeszy będzie pierwszym mieszkańcem pałacu, po gruntownej jego przebudowie.





JUBILEUSZ 30-LECIA PRACY NAUKOWEJ MINISTRA ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO

W dniu 19 stycznia nauka polska święciła jubileusz 30-lecia pracy naukowej prof. Wojciecha Świętosławskiego, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, profesora Politechniki warszawskiej i znakomitego fizyko-chemika. Uroczystość jubileusza odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie, pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr I. Mościckiego. Na zdjęciu podobizna jubilata.

## Nieuregulowane długi wojenne

### NA SFINANSOWANIE EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

Do Departamentu Stanu w Waszyngtonie wpłynął sensacyjny plan w sprawie zużycia niezapłaconych Stanom Zjednoczonym długów wojennych na sfinansowanie emigracji żydowskiej w Europie i utworzenie kolonii żydowskich.

Autorem tego planu jest były doradca rządu polskiego, Charles Devey, który proponuje, by państwa, które nie uiściły długów wojennych wobec Stanów Zjednocznych, kwoty te przekazały do międzynarodowego banku kolonizacyjnego, którego akcje znajdowały by się w całości w rękach rządu Stanów Zjednoczonych.

## Kobiety przy karabinie maszynowym

# „KOMUNISTYCZNY FEMINIZM"

## I JEGO NASTĘPSTWA

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

**Moskwa**, w styczniu.

Udział kobiet w sowieckim życiu politycznym, pomimo teoretycznego równouprawnienia i kilku kobiet na „ministerialnych" stanowiskach, do niedawna był stosunkowo nieznaczny, zaś w żadnym wypadku nie równoważył niezwykle ciężkiego położenia kobiet, zmuszonych przez warunki do pracy zarobkowej, a ponadto obarczonych całym ciężarem zajęć domowych przy coraz większych trudnościach codziennego bytowania.

Największym jednak biczem kobiety w Sowietach była ogólna demoralizacja i upadek życia rodzinnego. Objawem tego straszliwego upadku były tysiące wałęsających się po miastach sowieckich bezdomnych dzieci, liczne rozwody, bardzo ułatwione przez ustawodawstwo sowieckie i wszystkie zjawiska z tego wynikające.

Dopiero, począwszy od roku 1935, rząd sowiecki ze względu na interesy polityki populacyjnej, usiłował naprawić swoje dotychczasowe błędy i wzmocnić życie rodzinne. Posunięcia sowieckie w tym kierunku nie zdołały jednak przyczynić się do uzdrowienia stosunków. Zewnętrznym objawem niepowodzenia tych zarządzeń jest w dalszym ciągu plaga dzieci bezdomnych.

Nie mniej jednak przewódcy partii komunistycznej dążą w ostatnim czasie do wykorzystania kobiet w różnych dziedzinach pracy państwowej, a nawet w czerwonej armii.

Ostatnio komisarz komunistyczny, Łazarz Kaganowicz wydał rozporządzenie, na którego mocy kobiety przyjmowane są na kolejach sowieckich nawet w charakterze maszynistów, palaczy i pracowników technicznych w warsztatach kolejowych.

Jednocześnie sowieckie władze wojskowe wydały zarządzenie, zezwalające na przyjmowanie kobiet do służby wojskowej. Wykorzystywanie kobiety dla obrony czerwonego państwa, stosowane jest również szeroko w oddziałach przysposobienia wojskowego.

Specjalnie rozpowszechnione jest w Sowietach wyszkolenie kobiet w strzelaniu z karabinów maszynowych, co zostało wprowadzone w wyniku doświadczeń wojny domowej w Hiszpanii.

Widzimy więc, że na różnych odcinkach życia sowieckiego w ostatnich latach, kobiety jak gdyby celowo wysuwano na pierwszy plan. Przyczyną tego „komunistycznego feminizmu" jest przetrzebienie zarówno szeregów czerwonej armii, jak rzesz urzędniczych i pracowniczych przez teror Jeżowa. Przy pomocy kobiet Sowiety chcą wypełnić powstałą lukę.

Ponadto Kreml wobec nieustających fermentów wewnętrznych, trawiących państwo sowieckie usiłuje pozyskać sympatie kobiet i tym ułatwić sobie sytuację.

Wiele kobiet zostało wybranych do rady najwyższej ZSRR, aby w ten sposób zamanifestować pozytywny stosunek rządu sowieckiego do kobiet.

Oczywiście te propagandowe posunięcia w niczym nie zmieniają niedoli kobiety sowieckiej, zatrudnionej w ZSRR nawet na najcięższych robotach, co jest zakazane w większości państw niebolszewickich.

## Całe Zaolzie

### W SZEREGACH OZN

Po przyłączeniu powiatów Zaolziańskich do Polski odbyło się kilka zebrań Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz Zw. Młodej Polski i Służby Młodych.

Zebrania te cieszyły się olbrzymią frekwencją. Według relacyj naszego korespondenta z Cieszyna, w powiatach zaolziańskich poza OZN istnieją tylko w środowiskach robotniczych nieliczne organizacje socjalistyczne.

## O PRAWO DO ŻYCIA

# Opłakany los pracowników pocztowych w Zagłębiu Dąbrowskim

Niejednokrotnie już pisaliśmy o opłakanej sytuacji pracowników pocztowych w Zagłębiu Dąbrowskim, których minimalne uposażenie nie wystarcza wprost na najskromniejsze utrzymanie.

Ostatnio specjalna delegacja Koła sosnowieckiego Związku pracowników poczt i telegrafów wspólnie z zarządem głównym Związku interweniowała w sprawie poprawy bytu pracowników w Ministerstwie Poczt i Telegrafu.

W związku z tą interwencją w ostatnim numerze organu Związku „Poczta" ukazał się artykuł pt. „O prawo do życia pocztowców Zagłębia Dąbrowskiego", w którym omówiona jest sytuacja pracowników pocztowych w Zagłębiu, skala zarobków oraz przedstawione postulaty pracowników w sprawie unormowania warunków egzystencji.

Jak skromne są warunki płacy pocztowców w Sosnowcu ilustruje to odpis listy płac urzędu pocztowo-telegraficznego za miesiąc październik ub. roku.

„Personel ten (w urzędzie pocztowym w Sosnowcu — Red.) w liczbie 159 osób, dostaje „do ręki" następujące stosunki pieniężne: Od 240 do 250 zł. — jeden pracownik. Od 230 do 240 — również jeden pracownik. Potem długo, długo nic i wreszcie od 190 do 200 złotych — trzech pracowników. Od 170 do 180 złotych — jeden pracownik. Od 160 do 170 — dwunastu. Od 150 do 160 — dziewięciu. Od 140 do 150 — czternastu. Od 130 do 140 — dziesięciu. Od 120 do 130 — czternastu. Od 110 do 120 — ośmiu. Za to od 100 do 110 złotych — aż trzydziestu pięciu. Od 90 do 100 złotych — piętnastu. Od 80 do 90 złotych — siedmiu. Od 70 do 80 złotych — dziewięciu. Od 60 do 70 złotych — trzynastu i poniżej 60 złotych miesięcznie — siedmiu!"

Wynika z tego, że 54% personelu Urzędu pocztowo-telegraficznego w Sosnowcu otrzymuje netto od 50 do 110 złotych miesięcznie.

Po omówieniu w dalszym ciągu warunków pracy organ Związku widzi unormowanie warunków egzystencji i pracy funkcjonariuszów pocztowych w Zagłębiu w przeprowadzeniu następujących zarządzeń i poczynań:

1. W przyznaniu dla pracowników Zagłębia lokalnego dodatku drożyźnianego, analogicznie jak to ma miejsce na Górnym Śląsku;

2. w zwiększeniu kontyngentu awansów specjalnie dla pracowników Zagłębia, celem wyrównania ich stopy życiowej, obniżonej drożyzną artykułów spożywczych i mieszkań;

3. — w zwiększeniu ilości etatów osobowych w urzędach Zagłębia, celem racjonalnego rozprowadzenia nasilenia pracy i umożliwienia pracownikom wykorzystywania urlopów w porze letniej, z uwagi na niekorzystne warunki zdrowotne w Zagłębiu Dąbrowskim;

4. — w przystąpieniu do budowy domów mieszkalnych, celem udostępnienia pracownikom odpowiednich warunków mieszkaniowych, nie osiągalnych obecnie z powodu lichwy mieszkaniowej w Zagłębiu Dąbrowskim;

5. — w udzielaniu pracownikom Zagłębia Dąbrowskiego doraźnej pomocy materialnej, w formie powszechnych zapomóg bezzwrotnych, przynajmniej do czasu wprowadzenia dodatku drożyźnianego.

## PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 21 STYCZNIA 1939 R.

6.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.25 Tarantele — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.30 Wiadomości bieżące, giełda 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra" — słuchowisko 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Rozgłośni katowickiej 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana 17.00 Audycja KKO 17.05 „Złote czasy sceny krakowskiej" — felieton 17.20 Utwory Larsa Eryka Larsona — w wykonaniu Kameralnego Zespołu Instrumentalnego 18.00 Kwadrans polskiej muzyki fortepianowej w wykonaniu Władysławy Markiewiczówny 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 19.56 Walce w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej 20.35 Audycja informacyjne 21.00 „Tańczmy — przecież to karnawał" Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem Kazimiery Złotnickiej i Trójki Radiowej 22.35 Informacje.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**21 Styczeń** — Sobota

Agnieszka p. m.
Jutro: Wincenty, Anastazja
Słońca wsch. 7.37, zach. 16.26
Księżyca wsch. 7.52, z. 17.58.

HISTORIA PODAJE:
1600 Zmarł w Rzymie kard. J. Radziwiłł.
1793 Ścięcie króla franc. Ludwika XVI.
1856 Pogrzeb A. Mickiewicza w Paryżu
1924 Śmierć Lenina, twórcy bolszewizmu.

PRZYSŁOWIA:
Święta Agnieszka łaskawa
Puszcza skowronka z rękawa.

AFORYZMY:
Prawdziwy pesymista nie dowierza nawet sobie samemu.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Podlotek".
EDEN: „Maria Antonina".
PATRIA: „Za winy niepopełnione".

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

## Opłatek w kole inteligencji KATOLICKIEJ NA POGONI

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 5.30 po poł. odbędzie się opłatek w lokalu Koła przy ul. Pułaskiego 1 (przystanek tramwaj. ul. Żeromskiego) w Sosnowcu.

W części ideowej adw. dr Juljusz Braun wygłosi referat pt. „Przebudowa ustrojowa Polski na zasadach katolickiego korporacjonizmu". Po referacie dyskusja, po czym ks. asystent Bruno Magott wypowie kwadrans ewangeliczny pt. „Miłość społeczna w ewangelii".

W części towarzyskiej: łamanie się opłatkiem, herbatka, kolędy.

Zarząd Koła tą drogą serdecznie zaprasza członków i sympatyków ruchu katolickiej inteligencji na powyższe zebranie. Wstęp wolny.

× PORZĄDEK KOLĘDY W PARAFII W. N. M. P. W SOSNOWCU. Sobota dn. 21 bm. od godz. 11 jeden ksiądz Domy Dietlowskie przy ul. 3 Maja, od godz. 14 drugi ksiądz ul. Pierackiego. Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dokończenie odnowienia kościoła.

## Teatr w Katowicach

Sobota 21 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla szkół); godz. 20 — „Pan Jowialski" (dla KPW).
Niedziela 22 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla Huty Baildon)
Poniedziałek 23 bm. godz. 19 — „Lato w Nohant" (dla bezrobotnych).
Wtorek 24 bm. godz. 20 — Gościnny występ Heleny Grossówny i Chóru Juranda
Środa 25 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".
Czwartek 26 bm. godz. 20 — „Romantyczni" (premiera).
Piątek 27 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Sobota 28 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski" (dla szkół); godz. 20 — „Romantyczni".
Niedziela 29 bm. godz. 16 — „Lato w Nohant"; godz. 20 — „Lato w Nohant".
Poniedziałek 30 bm. godz. 19 — „Pan Jowialski" (dla bezrobotnych).

## Ku czci Powstania Styczniowego

AKADEMIA OMP W DOMU SPOŁECZNYM

Organizacja Młodzieży Pracującej, Ognisko im. Tadeusza Hołówki urządza w dniu 23 bm. uroczystą akademię ku czci Powstania Styczniowego w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10, pokój 36.

Referat wygłosi o godz. 18 m. 30 w zastępstwie przew. sekcji wychowania społecznego i propagandy PW i WF p. Stefan Krzyżak.

## Wyższe kursy NAUCZYCIELSKIE W SOSNOWCU

W sobotę dn. 21 i niedzielę 22 bm. naczelnik kuratorium krakowskiego p. Władysław Kabaciński będzie wizytował WKN ostatni raz przed egzaminem.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w Liceum Pedagogicznym, ul. Wawel 1.

KOMITET POMOCY DZIECIOM najbiedniejszym w Niemcach zawiadamia, że „Dancing-Brydż" naznaczony na niedzielę 22 został przeniesiony na 29. 250

× KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU. Dziś w sobotę dn. 21 bm. ul. Francuska Domy fabryczne od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

× OPŁATEK STRZELECKI. Związek Strzelecki oddział Sosnowiec-Pogoń zawiadamia swych członków i sympatyków, że w sobotę dn. 21 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Mariackiej 14 urządza „Opłatek".

## Opłatek związkowy

W niedzielę dn. 15 bm. z inicjatywy Koła Młodzieży Pracowniczej przy współudziale zarządu oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu odbyła się tradycyjna uroczystość Opłatka związkowego.

Przy ustawionych w podkowę stołach zasiadło około 140 członków Związku z rodzinami przy czym z zaproszonych gości wzięli udział pp. dyr. T. Płocki, prof. Korwin-Olszewski i inni.

Uroczystość rozpoczął powitaniem gości i zaproszeniem na honorowego przewodniczącego członka zarządu głównego p. Kossaka, prezes zarządu oddziału p. Domański. W czasie uroczystości przemawiali pp. dyr. T. Płocki, Kossak członek zarządu głównego, Przeworski przedstawiciel oddziału Piaski, Zawadzki b. prezes zarządu oddziału w Sosnowcu, Niziński prezes Koła Młodzieży Pracowniczej, którzy podkreślili rodzinny charakter uroczystości i znaczenie Związku, jako jednej wielkiej rodziny pracowniczej. Po przemówieniach uczestnicy składali sobie wzajemnie szczere życzenia. Towarzyską pogawędkę przy herbatce przeplatały produkcje członków Koła: dowcipne interpretacje Wiecha w osobie p. Gilde i doskonale zgrany, sympatyczny chór rewelersów pod kierownictwem p. Strojka.

Ochocze tańce zakończyły tę niezwykle miłą imprezę, która nacechowana serdecznością i beztroską na długo pozostanie w pamięci uczestników.

## O wspólną wygraną NA LOTERII

Na targu przy zakupie sałaty spotkały się dwie gosposie i jedna z nich poczęła namawiać drugą, aby przystąpiła do spółki 1/4 części losu loterji państwowej. Po wpłaceniu 5 złotych gosposie się rozeszły, przedtem jeszcze ustaliły dokładnie numer losu.

Traf zdażył, że na los ten padła wygrana w wysokości 20 tysięcy złotych i ta która dała pięć złotych zażądała kwoty 2.500 zł.

Posiadaczka losu nie kwapiła się z wypłatą połowy wygranej, nie zaprzeczała jednak, że wzięła 5 złotych, ale zawarcie umowy spółki uzależniła od zgody męża, który tej tranzakcji nie zaaprobował.

Sądy obu instancji zasądziły 2.500 zł., a Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przez przyjęcie pieniędzy na zakup losu powstała tym samym umowa co do wspólnego posiadania losu i wynikających stąd konsekwencji. (S. N. C. II 2900-37).

## Dancing towarzyski OBWODU MIEJSK. LOPP W SOSNOWCU

W sobotę dn. 21 bm. urządza Obwód Miejski LOPP w Sosnowcu w lokalu kawiarni „Działowej" przy ul. 3 Maja miły nastrojowy dancing towarzyski, na który zapraszamy wszystkich naszych członków i sympatyków, pp. szefów służb opl, komendantów dzielnic, komendantów bloków. Miła, swobodna towarzyska zabawa rozpocznie się o godz. 16 i trwać będzie do godz. 2 po północy, ewentualnie i dłużej na żądanie.

Bufet bardzo tani i zaopatrzony w najlepsze potrawy i wszystkie rodzaje napojów alkoholowych.

Prosimy usilnie o osobiste wzięcie udziału w naszej zabawie i jak najszerszą propagandę wśród znajomych i podwładnych.

Wejście 1 złoty od osoby bez żadnych innych dodatków. Dochód przeznaczony całkowicie na szkolenie ludności cywilnej w opl.

Prezes: R. Walewski.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU odbędzie się we wtorek dn. 24 bm. o godz. 18 min. 45. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie rachunkowe za r. 1937-38. Sprawozdanie to przedłożone przez komisję rozpatrzył wczoraj zarząd miejski.

× ODCZYT W CZELADZI. Dzisiaj w sobotę o godz. 19 staraniem Związku Młodej Polski prof. Edward Bałaziński wygłosi w lokalu OZN w Czeladzi interesujący odczyt ilustrowany przeźroczami na temat: „Marszałek Śmigły-Rydz".

× WYSOKIE KARY ZA UŻYWANIE GODŁA POCZTOWEGO NA REKLAMACH. W reklamach i opakowaniach używano często krok godła pocztowego w postaci trąbki pocztowej i znaków teletechnicznych. Godło to stosowano w handlu papierniczym itp. Obecnie na podstawie przepisów rozporządzenia P. Prezydenta R. P. o ochronie godeł państwowych i samorządowych, użycie oficjalnego godła poczty dla celów handlowych ścigane będzie w drodze karno-administracyjnej. Grożą za to grzywny do wysokości 3000 zł i kary aresztu do 3 miesięcy.

# Pomoc Zarządu Miejskiego dla zespołu teatralnego w Sosnowcu

## Komisja P.Z.U.W. szacuje straty wyrządzone przez pożar

Pożar, który wybuchł o północy w ub. środę w teatrze miejskim w Sosnowcu wyrządził, jak o tym pisaliśmy już znaczne straty, a jednocześnie uniemożliwił na okres kilku tygodni urządzanie w teatrze przedstawień.

Zespół teatralny znalazł się w bardzo przykrej sytuacji, to też konieczną jest natychmiastowa pomoc.

Zarząd miejski w Sosnowcu zastanawiał się nad tą sprawą na wczorajszym posiedzeniu i postanowił wyasygnować **doraźną zapomogę w kwocie dwóch tysięcy złotych**, aby umożliwić zespołowi kontynuowanie przedstawień objazdowych. M. in. z sumy tej nabyte będą najkonieczniejsze rekwizyty, które zniszczone zostały przez ogień. Wydatkowana kwota zasiłku będzie podlegała kontroli miejskiej.

Z pomocą przyjdzie prawdopodobnie zespołowi teatru sosnowieckiego również i Związek artystów scen polskich, w związku z czym przybył wczoraj do Sosnowca sekretarz generalny Związku **p. Dobiesław Damięcki.**

Wczoraj w związku z pożarem w teatrze przybyła do Sosnowca specjalna komisja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, która oszacuje straty wyrządzone przez pożar.

Po ukończeniu prac komisji PZUW, gdzie budynek teatru miejskiego jest ubezpieczony, wypłaci miastu odpowiednie odszkodowanie.

Bezpośrednio po ukończeniu prac komisji miejskiej oraz komisji PZUW — zarząd miejski przystąpi do odbudowania spalonego teatru.

Scena urządzona ma być w ten sposób, aby na przyszłość zabezpieczona była przed pożarem.



## Kiedy sierota nie ma prawa

### DO RENTY WYPADKOWEJ

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym przewiduje, że sierota nie ma prawa do renty wypadkowej i poinwalidzkiej, jeżeli stwierdzono prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozmyślne działanie lub współdziałanie dziecka w celu spowodowania śmierci ubezpieczonego, po którym miałoby prawo do renty. Nie mają również prawa do rent sieroccych córki zamężne.

—oOo—

## Zebranie towarzystwa opieki

### NAD BIBLIOTEKĄ DĄBROWSKĄ

W tych dniach odbyło się w lokalu głównego biura na kop. „Flora" zebranie zarządu Towarzystwa „Biblioteka Dąbrowska" — najstarszej czytelni w Zagłębiu Dąbr.

Zebraniu przewodniczył mgr Wojciechowski, sekretarzował p. Sadowski. Na zebraniu, poza innymi sprawami organizacyjnymi, omówiono sprawę propagandy czytelni wśród społeczeństwa dąbrowskiego i sprawę subsydiów, jakie biblioteka otrzymuje od kop. „Flora", Huty Bankowej i Tow. Franko-Polskiego.

Udział w zebraniu wziął również p. M. Pietras, który podzielił się z zebranymi uwagami na temat techniki prowadzenia bibliotek.

—oOo—

## Roboty publiczne

### WCZESNĄ WIOSNĄ

W końcu stycznia zbierze się komisja inwestycyjna Sejmu, aby rozpatrzyć projekt ustawy o sfinansowaniu robót inwestycyjnych. Obecnie dobiegają końca prace nad szczegółowym planem technicznych robót publicznych, mieszczących się w ramach ogólnego planu finansowego.

Zostały wydane zarządzenia, aby poszczególne ministerstwa już teraz przygotowały cały swój aparat techniczny dla rozpoczęcia robót wczesną wiosną.

Pozwoli to na całkowite wykorzystanie sezonu budowlanego i szybsze zatrudnienie bezrobotnych.

—oOo—

× **„OBYWATELKA Z KROWODRZY" W PSARACH.** 77 zagł. drużyna harcerzy w Psarach w dniu 22 bm. o godz. 17 w sali klinkierni „Gródków" odegra sztukę pt. „Obywatelka z Krowodrzy".



# Budżet Sosnowca na rok 1939-40

## uchwalił już zarząd miejski

Zarząd miejski w Sosnowcu ukończył już całkowicie prace nad ułożeniem preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto już budżet w ostatecznej formie.

Po stronie wydatków i dochodów budżet zamyka się sumą 4.808.544 zł. **Wydatki zwyczajne** wynoszą **2.624.958, nadzwyczajne — 2.183.586 zł.**

**Dochody zwyczajne — 3.092.044 zł. nadzwyczajne — 1.716.500 zł.**

Uchwalony przez zarząd miejski budżet odesłany został do komisji, a wkrótce już wejdzie pod obrady Rady miejskiej.

Wyjątkowo wczesne w b. roku opracowanie budżetu umożliwi zarządowi miejskiemu **prowadzenie normalnej gospodarki już z początkiem nowego roku budżetowego,** t.j. z dniem 1 kwietnia bież. roku.

# Nie wszyscy uiszczają świadczenia

## na Pomoc Zimową Bezrobotnym

W ubiegłym tygodniu odbyło się w starostwie powiatowym posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Będzinie, na którym omawiane były przede wszystkim sprawy: kontrola ewidencji bezrobotnych, korzystających z akcji zimowej, kontrola wpływów pochodzących ze składek, oraz celowość prowadzonych robót na terenie powiatu Będzińskiego.

Z dyskusji jaka się nad tymi punktami wyłoniła wynikało, że są środowiska, które wagi i znaczenia akcji pomocy zimowej dla szerokiej rzeszy bezrobotnych nie doceniają i, **albo wcale, albo w niedostatecznej, mierze na rzecz bezrobotnych świadczenia uiszczają.**

Postanowiono przeto przeprowadzić **kontrolę wpłat składek na akcję zimową i w stosunku do biernych płatników zastosować odpowiednie sankcje**

## Tegoroczny Tydzień Gór

### IMPREZA MIĘDZYNARODOWĄ

Na szeroką skalę ma być urządzone w roku 1939 „Święto Gór", organizowane corocznie przez Związek Ziem Górskich. Święto to stanowi m. in. przegląd pracy Związku Ziem Górskich na polu ochrony i rozwoju folkloru ludowego. Dorobek ten obecnie jest już tak pokaźny, że przedstawia wiele interesujących momentów nie tylko dla badaczy kultury ludowej w Polsce, ale dla etnografii ogólnoeuropejskiej. Z tych względów postanowiono zorganizować w sierpniu rb. „Tydzień Gór" w ramach imprezy międzynarodowej, na którą zostaną zaproszone grupy ludowe górali ze wszystkich prawie państw europejskich. Grupy regionalne polskie — śląska, podhalańska, huculska i inne przygotowują bogaty program pieśni, tańców i obrzędów ludowych.

—oOo—

## Kobiety w samorządzie

### TERYTORIALNYM

Sfery rolnicze niejednokrotnie podkreślają fakt niezmiernie nikłego udziału kobiet w pracach samorządu terytorialnego.

Na 4 miliony gospodyń wiejskich w Polsce zaledwie 200 kobiet bierze czynny udział w pracach rad gromadzkich gminnych i powiatowych.

W radach gromadzkich zatrudnionych jest 187 kobiet pochodzących ze środowisk wiejskich, w radach gminnych 40 kobiet, a w powiatowych 20

—oOo—

× **ZWIĄZEK CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU** podaje do wiadomości wszystkim rzemieślnikom ubiegających się o książeczkę czeladniczą, że informacyjne zebranie drugie z kolei odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 14 w lokalu Związku Dom Społeczny w Sosnowcu, ul. Żytnia 10, pokój nr 14.

× **OPŁATEK B. ŻOŁNIERZY W. P. NA WSCHODZIE.** Staraniem Śląskiej Okręgowej Reprezentacji b. żołnierzy W. P. na Wschodzie odbędzie się w sobotę dn. 21 bm. o godz. 19 w sali hotelu „Savoy" Katowice, ul. Mariacka 4-6 Opłatek koleżeński dla rodzin członków b. formacyj polskich w Rosji i na Syberii. Po opłatku odbędzie się zabawa taneczna.

## Milionowe nadużycia podatkowe

# Rodzina będzińskich żydów

## przed sądem w Katowicach

W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się w Katowicach proces o nadużycia skarbowe w firmie **„Whole-Worth".** Proces ten rozpisany został na siedem dni i budzi duże zainteresowanie w społeczeństwie, zwłaszcza wśród kupiectwa śląskiego Oskarżeni przedstawiciele firmy „Whole-Worth" sprowadzają z Warszawy czterech adwokatów.

O nadużyciach podatkowych w firmie „Whole-Worth:: donosiliśmy już w r. 1935.

### RODZINA CYMBERKNOPFÓW

Firmę „Whole-Worth" założył Izaak Zimber, vel Cymberknopf. Jest to tzw. dom jednolitych cen, mający swoje oddziały w Katowicach i Chorzowie, a dawniej również w Tarnowskich Górach. Izak Zimber przyswoił sobie nazwę największego przedsiębiorstwa tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych, chociaż z przedsiębiorstwem tym nie miał nic wspólnego. Jest on właściwie jedynym akcjonariuszem spółki akcyjnej w Katowicach. Główny właściciel firmy „Whole-Worth" nazywał się dawniej Cymberknopf, i przyjechał z Ameryki do rodziny, zamieszkałej w **Będzinie.**

Zakładając spółkę akcyjną pod nazwą „Whole-Worth" w Katowicach — wciągnął on do interesu swoich braci: **Joska i Chaskiela z Będzina,** Eligo z Nowego Jorku, szwagra Posmantiera i wreszcie swego ojca. Po pewnym czasie Eli Cymberknopf wrócił do Nowego Jorku tak, że interes prowadzili tylko pozostali krewni. Przed półtora rokiem zaś wycofał się z interesu również Chaskiel Cymberknopf, — zakładając sklep „konkurencyjny".

### KARIERA IZAKA

Izak Zimber, alias Cymber, recte Cymberknop vel Cymberknopf, człowiek posługujący się w podpisywaniu nazwiska czwartaką pisownią, a tym samym noszący aż cztery nazwiska, jest obecnie... nieuchwytny. Do niedawna ukrywał się w Morawskiej Ostrawie, dokąd wyjeżdżali jego katowiccy pełnomocnicy, wywożąc mu również pieniądze na utrzymanie.

Kariera jego jest bardzo ciekawa.

Przed wojną światową był on **biednym pomocnikiem handlowym w małym sklepiku żydowskim w Sosnowcu.** W młodym Izaku zakochała się żona szefa, niejaka Gutscheinowa, która z nim zbiegła, zabrawszy pieniądze męża.

Zakochana para ukryła się w Berlinie. Pieniądze Gutscheinowej rychło się jednak skończyły, wobec czego młody Izak opuścił swoją „ukochaną", — zmienił nazwisko na Zimber, wyjechał do Ameryki i począł „robić majątek".

Sprzyjała mu wojna światowa. Po wojnie stał się milionerem i „zatęsknił" za swoją rodziną, **która w dalszym ciągu żyła w Będzinie, jako biedna, proletariacka rodzina żydowska. Izak Zimber, wracając do Polski, zmienił nazwisko na Cymber.**

### NADUŻYCIA PODATKOWE w 1935 roku

18 sierpnia 1935 r. aresztowano kierowników spółki akcyjnej „Whole-Worth", prokurentów: Joska Cymberknopa i szwagra Cymberknopów, Posmantiera. Kierowników tych oskarżono o nadużycia podatkowe

Z więzienia zwolniono ich jednak po trzech dniach. Śledztwo wykazało, że firma „Whole-Worth" poszkodowała Skarb Państwa na kwotę 707.000 zł

Izak Zimber w tym czasie bawił zagranicą i potrafił się „wykręcić", twierdząc, że „o żadnych nadużyciach nic nie wie". Kierownicy również się „wykręcili". Całą winę wziął na siebie najmłodszy brat i szwagier oskarżonych, **Chaskiel Cymberknopf, który oskarżył się, że „przez cały czas okradał spółkę akcyjną „Whole-Worth" i stąd powstały owe nieporozumienia przy zapłacie podatków".**

Te rzekome „nieporozumienia" odbywały się w ten sposób, że zakupywano towary dla firmy „Whole-Worth", które nie przechodziły przez księgi handlowe. Tak samo pieniądze za towary wędrowały do kieszeni bez poprzedniego księgowania. Śląskie władze skarbowe wyszukały takich pozycyj na kilkanaście milionów złotych. Obliczono, że wskutek tego sprytnego handlu nie opłacono podatku obrotowego i dochodowego. Razem Skarb Państwa poniósł straty w wysokości 707.000 zł.

# O podwyżkę płac

**W FABRYCE B-CI KLEIN**

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac i zawarcia układu zbiorowego w fabryce B-ci Klein w Dąbrowie.

Robotnicy wysunęli żądania podwyżki płac o 8 proc. Przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że dyrekcja fabryki skłonna jest dać pewną podwyżkę, musi jednak przeprowadzić uprzednio odpowiednią kalkulację i w związku z tym zwrócił się do inspektora pracy o odroczenie konferencji.

Inspektor pracy konferencję przerwał i zaproponował przedstawicielom obu stron przeprowadzenie bezpośrednich rozmów w sprawie podwyżki płac.

O ile rozmowy te nie doprowadzą do porozumienia do przyszłego piątku, dalsze pertraktacje przeniesione zostałyby na teren inspektoratu pracy.

—oOo—

# Turniej szachowy

**W CZELADZI**

Dn. 22 bm. o godz. 14 popoł. w lokalu OZN Czeladź, Plac 11 Listopada rozpocznie się turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo OZN oraz Związku Młodej Polski oddział Czeladź i Piaski.

Protektorat nad powyższym turniejem szachowym objęli pp.: naczelny dyr. T-wa Saturn inż. J. Przedpełski, dyr. handlowy T-wa „Saturn" inż. Mieszczanowski, główny inżynier T-wa Saturn inż. J. Dzierzbicki, prokurent T-wa Saturn p. K. W. Sztyler oraz przewodniczący prezydium OZN w Czeladzi inż. Br. Strawiński.

Pięć pierwszych miejsc będzie nagrodzonych. Uczestniczyć w turnieju mogą członkowie OZN i Związku Młodej Polski. Wpisowe 20 gr. Zgłoszenia do udziału w turnieju przyjmuje kier. sekcji szachowej OZN oraz ZMP p. J. Gajżewski w lokalu OZN Czeladź, od g. 18.30 do 21 do dnia 22 bm. włącznie.

—oOo—

# Tańczmy -- przecież to karnawał

**SOBOTA W RADIO**

Z rozpoczęciem karnawału Polskie Radio wprowadziło do programu zwiększoną ilość audycji rozrywkowych i muzyki tanecznej. W sobotę dn. 21 bm. o godz. 21 koncert p. t. „Tańczmy — przecież to karnawał" wypełnią melodie taneczne w wykonaniu Małej orkiestry Polskiego Radia, oraz Kazimiery Złotnickiej i „Trójki Radiowej". Dowcipną konferansjerkę poprowadzi Kazimierz Rudzki.

W przerwie koncertu około godz. 21.50 nadany zostanie wesoły skecz p. Ostrowskiego p. t. „Pracowity dzień". W skeczu przedstawiona zostanie w dowcipny sposób praca i rola telefonu w okresie karnawału.

Kto zaś chce posłuchać ludowych tańców, niech otworzy odbiornik radiowy o godz. 10.15 kiedy grać będzie „od ucha" Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. Amatorzy walców wiedeńskich będą mogli posłuchać ulubionych melodii o godz. 19.55 w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego.

—oOo—

× **CZY WYNALAZKI PODLEGAJĄ OPODATKOWANIU?** Do wiadomości wszystkich izb skarbowych podano zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w przedmiocie państwowego podatku dochodowego. W konkretnym wypadku wynikł ciekawy spór pomiędzy płatnikiem podatkowym-wynalazcą a urzędem skarbowym. Spór ten obracał się dookoła kwestii, czy sprzedaż prawa do wynalazku, polegającego na nowym sposobie wytwarzania specyfików farmaceutycznych, podlega podatkowi dochodowemu. Sprawa ta oparła się o NTA, który orzekł, że wynalazek w myśl art. 7 ust. o państw. podatku dochodowym nie stanowi przedmiotu opodatkowania w razie sprzedaży. Podatkowi dochodowemu podlegają jedynie dochody systematycznie czerpane z wynalazku w formie wydawanych licencji itp. (L. rej. 5748-36).

× **ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH WIELKICH.** W tych dniach odbyło się walne zebranie roczne, na którym został wybrany nowy zarząd w osobach pp. Józef Sietrecki — prezes, Bretner Romuald — wiceprezes, Adam Bubel — sekretarz, Trela Stanisław — skarbnik, zastępcy: Bucki Stanisław — skarbnika i Gembora Henryk — sekretarza. Komisja rewizyjna pp. Piechocki Wacław — przew., Żak Józef — zast. przew., Tabor Antoni — sekretarz; zastępcy: Bednarski Czesław i Pardela Wojciech. Na posiedzeniu zarządu został dokooptowany pp. Antoni Balsamak, ref. opieki społ. i przewodniczący sekcji opiekuńczej sierot i wdów po ochotnikach z gminy olkusko-siewierskiej, Górnicki Grzegorz zastępca, Torbus Edward — gospodarz, Trzaska Franciszek — zastępca, Salwa Jan — członek zarządu.

Po zebraniu odbył się tradycyjny Opłatek dla członków, ich rodzin oraz sympatyków w klubie na Niemcach. Do stołu zasiadło 100 osób. Uroczystość rozpoczął przemówieniem ks. proboszcz Brudziński, po czym prezes J. Sietrecki wręczył 3 swetry sierotom po śp. Rypińskim. Dalsze przemówienia wygłosili pp. kpt. Piotrowski — prezes i członek zarządu głównego, W. Hertes, J. Hajewski. Podczas opłatka odśpiewano kilka kolęd i piosenek wojskowych przy choince, którą b. ładnie ubrał p. Bubel Adam.

Ogólne zebranie wszystkich członków zostało wyznaczone na dzień 22 bm. o godz. 10 w lokalu własnym.



# Z życia katolickiego w Zagłębiu

## Sekcja Społeczna — Kurs w Będzinie

Odbyło się w Sosnowcu pod przewodnictwem p. K. Suskiego zebranie grona osób spośród miejscowej inteligencji w sprawie utworzenia Sekcji Społecznej przy Akcji Katolickiej. Po referacie, wygłoszonym przez dra J. Brauna, przedyskutowano sposoby działania Sekcji. Celem tej Sekcji jest studiowanie aktualnych problemów życia zbiorowego w duchu katolickich zasad społecznych, służenie pomocą poszczególnym organizacjom w realizowaniu ich zadań, oraz pogłębianie wiedzy religijnej. Jednym z pierwszych zadań, które Sekcja podejmie, będzie zorganizowanie **Tygodnia Społecznego** na wzór tego, jaki się odbył w Sosnowcu przed dwoma laty. Inteligencja zagłębiowska, gromadząc się wówczas tłumnie na wykładach Tygodnia, dała dowód żywego zainteresowania się problemami religijnymi. Niewątpliwie i w roku bieżącym Tydzień Społeczny wzbudzi należyty oddźwięk w społeczeństwie katolickim.

Poszczególne prace w Sekcji Społecznej zostały podzielone między zespoły. Na czele zespołów stanęli ks. kanonik **Jankowski, pp.: K. Suski, dr Zahorski, dr Braun, Rowińska, mec. Marx, dr Kubacka, prof. Malecki, mgr. Toczyłowski** i **red. Ćwierk.**

W Będzinie odbył się dwudniowy kurs-odprawa kierownictw Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Wykłady odbywały się w Domu Katolickim. Referaty wygłosili: ks. prob. **Zawadzki, pp. Bartzówna i Nowakówna.** W kursie wzięło udział ponad 60 osób z całego Zagłębia.



RZĄD CZESKO-SŁOWACKI NA OTWARCIU PARLAMENTU SŁOWACKIEGO

Grupa członków rządu czesko-słowackiego po przybyciu do Bratisławy na otwarcie pierwszego parlamentu słowackiego. Od lewej ku prawej: premier rządu centralnego Beran, b. premier i obecny minister obrony narodowej gen. Syrowy, gen. Prchała (mianowany ostatnio trzecim członkiem rządu Rusi Podkarpackiej!), oraz min. komunikacji gen. Elias.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Produkcja przemysłu i obieg pieniężny

**W LATACH 1928, 1932, 1937 i 1938**

Ostatni zeszyt „Wiadomości Statystycznych" podaje szereg cyfr, które uwidoczniają rozwój produkcji przemysłowej Polski w latach: 1928 (rok przedkryzysowej „prosperity") — 1932 (rok „dna kryzysu") — 1937.

Tak więc wskaźnik produkcji przemysłowej (bez uwzględnienia wahań sezonowych) wynosiły przeciętnie miesięcznie:

| | 1928 | 1932 | 1937 |
|---|---|---|---|
| ogólny | 100 | 64 | 111 |
| dobra wytwórcze | 100 | 57 | 127 |
| dobra spożycia | 100 | 67 | 103 |

Obieg pieniężny (bilety Banku Polskiego i bilon) w tych latach oraz w roku 1938 wynosił przeciętnie miesięcznie w milionach złotych

| | 1928 | 1932 | 1937 | 1938 |
|---|---|---|---|---|
| w tym bilety | 1427 | 1365 | 1454 | 1659 |
| B. P., bilony i | 1177 | 1090 | 1019 | 1218 |
| bil. zdawkowe | 260 | 275 | 435 | 441 |

**CENY HURTOWE.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu r. ub. wynosił 55,0, wobec 54,6 w listopadzie r. ub. i 58,1 w grudniu 1937 r.

# OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Anny Wieczorkiewiczowej składa na pomoc zimową dla biednych dzieci zł 5 Wanda Musiałowa.

NA EKRANIE

# „PODLOTEK"

**W KINIE „ZAGŁĘBIE"**

Kino „Zagłębie" w Sosnowcu wyświetla od paru dni doskonały film „Podlotek", którego bohaterką jest czarująca artystka, Deanna Durbin znana już z filmów: „Ich stu i ona jedna" oraz „Pensjonarka". Partnerem artystki jest Jackie Cooper.

„Podlotek" jest filmem, w którym ta sympatyczna para artystów „pasowana jest na dorosłe gwiazdy". Eksperyment ten udał się w zupełności.

Deanna Durbin w roli zakochanego podlotka w „starszym" panu oraz partner jej Cooper w roli zazdrosnego rywala przenoszą nas w beztroski okres młodzieńczy pierwszej sztubackiej miłości, to też z przyjemnością i zaciekawieniem śledzi się akcję filmu.

—oOo—

# Woda sodowa

**SZKODLIWA DLA ZDROWIA**

Podczas lustracji sanitarnej w fabryce wody sodowej Izaaka i Abrama Kornfeldów w Będzinie ujawniono kilka balonów wody sodowej, zawierającej szkodliwe dla zdrowia ludzkiego związki miedzi i ołowiu.

Przeciwko fabrykantom sporządzony został akt oskarżenia.

Proces, który odbędzie się niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, zapowiada się sensacyjnie i budzi wśród licznych odbiorców wyrobów fabryki Kornfeldów zrozumiałe zainteresowanie.

—oOo—

# 3 miesiące aresztu

**ZA PRZYWŁASZCZENIE 177 ZŁ**

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa o przywłaszczenie przeciwko 29-letniemu Stefanowi Kurowskiemu (Sosnowiec, ul. Twarda 7), byłemu sekretarzowi Zw. czeladzi rzemieślniczej chrześc. w Sosnowcu.

Kurowski, karany już poprzednio za kradzież, przywłaszczył sobie ze składek członkowskich 177 złotych.

Sąd wymierzył mu trzy miesiące aresztu.

—oOo—

# Osobliwy „jubileusz"

**ZNANEGO ZŁODZIEJA**

Osobliwy jubileusz obchodził wczoraj 29-letni sosnowiczanin Józef Włodarczyk (Tylna 26). Skromna ta uroczystość odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu łącznie za sprawą o kradzież na szkodę 27-letniej Józefy Fitałówny z Jaworzna, która przyjechała do Sosnowca w celu poszukiwania pracy.

Fitał poznała Włodarczyka, który zaofiarował się odnieść jej walizkę na umówione miejsce. Jak było do przewidzenia, W. ulotnił się z walizką, zabierając łatwowiernej dziewczynie cały jej dobytek.

W związku z tym Włodarczyk stanął po raz dziesiąty przed sądem, który skazał „jubilata" na sześć miesięcy więzienia.

—oOo—

× **ODPOWIEDZIALNOŚĆ GOSPODARZA.** Sąd Najwyższy zajmował się rozstrzygnięciem pytania, czy właściciel domu odpowiada za skutki upadku w sieni domu, która była myta przez dozorcę w czasie mrozu. Instancja kasacyjna orzekła, że właściciel domu nie ponosi w danym wypadku żadnej odpowiedzialności (S. N. C. II 291-37).

# KRONIKA OLKUSZA

# Opóźnianie autobusów

**WSKUTEK MGŁY**

Z powodu onegdajszej wieczornej mgły, wszystkie prawie autobusy kursowały z dużym opóźnieniem.

Z tego samego powodu nie przybył do Olkusza zespół teatru sosnowieckiego ze sztuką „Włamanie".

× **NOWA ORGANIZACJA KOLEJARSKA.** W Olkuszu powstało Ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Prezesem Ogniska został wybrany zawiadowca st. Olkusz, p. Marian Elbasz. Do nowej organizacji zapisało się 35 członków.

× **LIKWIDACJA ORGANIZACJI ŻYDOWSKIEJ.** Władze powiatowe w Olkuszu zlikwidowały oddziały organizacji syjonistyczno-socjalistycznej partii pracy pt. „Hichdut" w Wolbromiu i Sławkowie z powodu bezczynności.

**„ORZEŁ": Strach (z Węgrzynem).**

**Przewrót w budowie silników spalinowych**

# Przypadek i gorliwość policjantów ujawniły
## tajemnice lotnictwa angielskiego

Policja angielska pod wodzą detektywów ze Scottland Yardu, postawiona na nogi wybuchami bomb w Londynie i Manchesterze, prowadzi gorączkowe śledztwo, poszukując sprawców zamachów, tymczasem zaś wzmocniła swą czujność i pilnie strzeże wszystkich budynków państwowych i zakładów użyteczności publicznej.

Nic dziwnego więc, że gdy w nocy z 16 na 17 bm. w samym centrum Londynu, w niedalekiej odległości od rezydencji króla Jerzego VI, pałacu buckinghamskiego,

**silny wybuch wstrząsnął murami kamienic** — ze wszystkich stron na miejsce wypadku pośpieszyli funkcjonariusze policyjni, przekonani, że chodzi tu o jeszcze jeden akt teroru. W cichej ulicy, w okolicy Grosvenor place, na przeciwko ambasady chińskiej, gromadziły się już tłumy ciekawych, sprowadzonych odgłosem wybuchu, patrząc ze zgrozą na płomienie wydobywające się z okien niepozornego domu czynszowego. Policja londyńska przystąpiła natychmiast do pracy, zaalarmowała straż ogniową, sama zaś bez względu na grożące niebezpieczeństwo wkroczyła do wnętrza domu, szukając sprawcy wybuchu.

W jednym z pokojów, wśród połamanych sprzętów i przyrządów laboratoryjnych,

**leżeli dwaj nieprzytomni mężczyźni, jeden ciężko ranny, a drugi ogłuszony wybuchem.**

Wszystko wskazywało, iż natrafiono nareszcie na centralę akcji terorystycznej, w której mieściło się laboratorium przygotowujące bomby i że dwaj nieznani mężczyźni stali się ofiarami przypadkowego wybuchu podczas fabrykacji maszyn piekielnych. Tymczasem przyprowadzony do przytomności domniemany terorysta irlandzki odmówił jakichkolwiek zeznań i zażądał zawiadomienia bezzwłocznie szefa departamentu technicznego ministerstwa lotnictwa, oświadczając, iż jest zaangażowany przez to ministerstwo do prac specjalnych, w trakcie których zdarzył się ów właśnie nieszczęśliwy wypadek.

Scottland Yard, w którego ręku spoczęło kierownictwo śledztwa, odmówił początkowo żądaniu, uważając, że ma do czynienia ze sprytną mistyfikacją. Poszukiwania jednak, jakie przeprowadzono po ugaszeniu niewielkiego zresztą pożaru, doprowadziły do odnalezienia w garażu znajdującym się na podwórzu

**kilkunastu cylindrów z gazem o nieznanym składzie chemicznym,**

z pieczęciami ministerstwa lotnictwa. Wobec tego niespodziewanego odkrycia, inspektor Scottland Yardu Spooner postanowił natychmiast przerwać śledztwo, prowadzone w niewłaściwym kierunku, zabronić wstępu na miejsce wybuchu osobom niepowołanym i zawiadomić władze ministerstwa lotnictwa.

Było już jednak za późno. Na miejscu wypadku znalazła się prasa i fotografowie, skrzętnie zbierając wszystkie informacje i fotografując, co tylko się dało. Do prasy londyńskiej poszły wieści najpierw o znalezieniu centrali terorystów, później zaś o przypadkowym odkryciu jednego z sekretów przygotowań wojennych Anglii.

Do Scottland Yardu przybył natychmiast wyższy oficer lotnictwa, żądając wypuszczenia zatrzymanego chemika i potwierdzając jego poprzednie oświadczenie. Dr Unschuld, jak brzmiało nazwisko aresztowanego, młody badacz amerykański, ofiarował bowiem rządowi brytyjskiemu swe usługi w dziedzinie doświadczeń

**nad nowymi mieszankami gazowymi do motorów spalinowych.**

Praca jego otoczona była najgłębszą tajemnicą, wyniki zaś jej miały stanowić wielki przewrót w tej dziedzinie techniki i posiadały olbrzymie znaczenie dla lotnictwa angielskiego.

Przypadek więc i zbytnia gorliwość policji londyńskiej sprawiły, iż tajemnica ta wyszła na jaw i stała się przedmiotem sensacji prasowej, czego zapewne organa Scottland Yardu mocno dziś żałują.

Dr Unschuld został zwolniony i wraz z przedstawicielem ministerstwa lotnictwa i policjantami zabrał się natychmiast do ratowania resztek laboratorium, wyników swojej kilkuletniej pracy i tajemnicy wynalazku, tak niebacznie odkrytego.

# Tajemniczy dramat w willi
## Smierć po spożyciu śledzia?

Tajemniczy dramat, zakończony śmiercią jednej osoby rozegrał się w Poniciach, koło Rabki.

Właściciel willi „Leszczyna", zauważył dziwny spokój w mieszkaniu małżonków pp. Luberdów. Zaniepokojony próbował dostać się do mieszkania, a ponieważ nikt nie odpowiadał na pukanie, wyważył okno i wszedł do środka.

Na łóżku leżały zwłoki Luberda, pod łóżkiem zaś nieprzytomna żona jego, Maria.

Gdy przyprowadzono p. Luberdową do przytomności, oświadczyła, że późno w nocy zjadła z mężem śledzia i czuje silny ból w boku.

Na pytanie co mogło być przyczyną śmierci męża, odpowiedziała, że nie wie.

Policja prowadzi dochodzenie, czy było to wspólne samobójstwo, czy mężobójstwo.

# Oblała lekarza kwasem solnym
## i popełniła samobójstwo

W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu wydarzył się niezwykły wypadek. Do ordynującego lekarza, dr. Łukomskiego zgłosiła się 32-letnia Janina Höhlówna, twierdząc, że jest chora na płuca i przedstawiła na dowód zdjęcie Roentgena, dokonane z jej płuc.

Dr Łukomski nie stwierdził na zdjęciu nic groźnego, zapowiedział jednak Hohlównie, że zostanie zbadana przez lekarza. Wówczas Höhlówna podbiegła do lekarza i chlusnęła mu w twarz kwasem solnym z buteleczki, którą miała przy sobie. Dr Łukomski uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy. Po tym czynie Höhlówna wypiła resztę kwasu.

Zarówno dr Łukomskiego jak i Höhlównę umieszczono w szpitalu. Stan desperatki jest beznadziejny.

# „Zamrożeni włamywacze"
## Niemiła przygoda amatorów cudzej własności

Niezbyt miłe chwile przeżyli czterej złodzieje zamknięci w lodowni rzeźni miejskiej w Bydgoszczy.

Po złożeniu mięsa do lodowni przez rzeźników, zakradli się do wnętrza czterej złodzieje. Włamali się oni kolejno do poszczególnych przegród rzeźnickich, odcinali ze zmagazynowanych tam sztuk po kilka kilo i przenosili to do wolnej przegrody, skąd rano zamierzali mięso wywieźć. W tym czasie **lodownia została zamknięta i dozorca uruchomił aparaturę chłodzącą.**

Temperatura gwałtownie zaczęła opadać.

Złodzieje postanowili zaprzestać swego procederu i wyjść. Tymczasem z przerażeniem stwierdzili, że wszystkie drogi **wyjścia zostały odcięte.** Nie było innego sposobu, jak alarmować dozorcę i tym samym zdradzić swą obecność w chłodni.

Złodziejską czwórkę aresztowano, a sąd grodzki w Bydgoszczy zaaplikował uczestnikom lodowej wyprawy po pół roku więzienia.

# Milioner z Ameryki
## ŻENI SIĘ Z WARSZAWIANKĄ

Do Warszawy niedawno przybył młody milioner amerykański, Ben Koller, syn znanego przemysłowca branży obuwianej, pochodzącego z rodziny żydowskiej z Polski. Młody milioner poznał na jednym z dancingów 22-letnią Stanisławę Michalak, córkę dozorcy domu przy ul. Skierniewickiej. Zakochał się w niej i oświadczył. Został przyjęty i obecnie zabiera do Ameryki narzeczoną, z którą weźmie ślub w Paryżu.

# Zabóistwo
## PO POWROCIE Z WESELA

Urzędowa PAT donosi:

Dnia 17 bm. koło wsi Hucisk, pow. konecki, doszło do bójki między 2 wyrostkami, wracającymi z wesela a Milsteinem Abramem. W czasie bójki Milstein użył broni, raniąc jednego z wyrostków w nogę, a drugiego, Supiasza w brzuch.

W wyniku odniesionych obrażeń ranny w brzuch Supiasz zmarł w szpitalu dnia 18 bm.

# Zbiór obraźliwych zwrotów

Pewien zapalony bywalec sal sądowych zebrał i poświęcił 25 lat na zebranie co soczystszych epitetów, którymi częstują się ludzie przy różnych okazjach, za co najczęściej stają potem przed kratkami sądowymi. Obecnie wydał on zebrane „aforyzmy" drukiem. Jest to gruby tom, objętości około 500 stronic. Jak twierdzi oryginalny zbieracz, po wojnie zarówno ilość, jak i soczystość epitetów obraźliwych, którymi obdarzają się ludzie wzrosła 4-krotnie.



ANTONI GREIPEL
(HRAM)

# ZAWIEJA
## POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

29)

— Właściwie nie powinienem się niczego obawiać — powiedział prawie głośno, starając się stłumić wzbierające mu w sercu przykre uczucia. — A to co zamierzyłem, muszę wykonać w każdym szczególe.

To rzekłszy, człowiek ów zbliżył się do zamkniętych już drzwi hangaru, jakiś czas pilnie nadsłuchiwał, po czym jego niespokojne spojrzenie spoczęło na potężnym kadłubie samolotu, nakrytego dwoma szerokimi płatami skrzydeł. Była w nim nie tylko złośliwość, ale zarazem jakaś szydercza ironia i nienawiść.

— Śliczna maszynka, nie ma co — powtórzył w tym samym co dotąd uśmiechem — tylko obawiam się, że może wypłatać figla zawsze pewnemu siebie porucznikowi Hryniewiczowi, he, he, he...

Wsunął rękę do kieszeni futra i wyjął mały pilniczek i jakieś blaszane pudełeczko. Następnie postawił nogę na wzniesieniu kadłuba i z trudem począł wdrapywać się do kabiny pilota. Podczas tych wszystkich czynności, jakby dla dodania sobie odwagi, nie przestawał monologować półgłosem:

— Żal mi pana, panie Stefanie, ale skoro chciał pan ze mnie uczynić ofiarę swoich podłych i skrytych celów, jest rzeczą zrozumiałą, że muszę się bronić wszelkimi sposobami. A ten nie jest jeszcze najgorszy, gdyż z dwojga złego mogłem wybrać łatwiejsze, a mianowicie zgładzenie pana z ukrycia i najzdolniejszy nawet detektyw nie wpadłby na moje ślady... Nie chcę jednak brać cię bezpośrednio na swoje sumienie i dlatego daję ci, choć niewielkie, ale w każdym razie jakie takie szanse na uratowanie życia, o ile wykażesz w sztuce lotniczej chociaż część tych zdolności, jakie przejawiasz w niecnych intrygach. Ale oczywiście pod tym warunkiem, że raz na zawsze wywietrzeje ci z głowy panna Debrey...

No, ale czas zabrać się do dzieła — upomniał się, wsuwając ostrożnie nogę do kabiny i puszczając do jej wnętrza snop światła.

Teraz cisza i ciemność, sprzymierzeńcy zbrodni, jaka wykluwała się spod grubych palców tego dziwnego człowieka, zaległy hangar. Od czasu do czasu tylko doleciał skrzyp pocieranej stali o inny metal, lub głośniejszy oddech świadczył, że w pustej i pozornie mrocznej kabinie odbywa się jakaś praca.

Trwało to około kwadransa, po czym znów rozbłysło światło latarki i ciemna, barczysta sylwetka człowieka wychynęła z kabiny.

— W porządku — mruknął tamten — a teraz czas najwyższy powracać do miasta. Wprawdzie jestem zamknięty w tej budzie, ale nie wątpię, że uda mi się z łatwością otworzyć któreś okienko.

To rzekłszy, intruz wspiął się po stojącej pod ścianą drewnianej podpórce do okna i z łatwością odsunął rygiel.

Do wnętrza hangaru wdarł się pęd mroźnego powietrza, wraz z drobnym, śniegowym pyłem.

— Hm... niedobrze — zastanowił się. — O ile bowiem nie uda mi się zamknąć okna od zewnątrz, to do rana przez okno nasypie się do hangaru śniegu, a to może w którymś z lotników obudzić podejrzenia.

Pod wpływem tego rodzaju obaw, tajemniczy ten człowiek począł dokładnie oglądać ramę okienną, aż wreszcie wpadł na właściwy, jak mu się zdawało, sposób. Do rygla przywiązał kawałek sznurka, po czym wypuściwszy jego koniec na zewnątrz hangaru, przecisnął się przez niewielki otwór i stanął na ziemi. Teraz pociągnął za sznurek i lekko wypuszczony rygiel zahaczył o metalowe gniazdko, zamykając tym samym okno.

— No! a teraz w drogę! — odetchnął i skradając się poza otulonymi mrokiem zabudowaniami lotniska, wkrótce stanął na drodze, wiodącej do miasta. Jego drapieżnie wykrzywiona twarz wyrażała całą pełnię wewnętrznego rozradowania.

— Teraz pozostanie mi już tylko tam ten bubek, Stryjski, ale z nim łatwiej dam sobie radę niż z tym... — Rzucił ponure spojrzenie w stronę lotniska i jego pulchna, szeroka dłoń zacisnęła się w potężny kułak.

### XI

Dla ludzi, przeżywających wielkie tragedie, jak i podniebne wzloty na skrzydłach radosnych uczuć, samotność może być ukojeniem tak samo dobrze, jak i rozpętaniem wewnętrznej burzy. Zależy to bowiem nie tylko od samego rodzaju psychicznych doznań, lecz i od osobistego ustosunkowania się do własnych przeżyć.

(C. d. n.)



**DOROCZNY RAID SAMOCHODOWY DO MONTE CARLO**

W nocy z dnia 18 na 19 stycznia przejechały przez Warszawę samochody biorące udział w 18-ym rallye do Monte Carlo. Samochody przybyły do Warszawy z Tallina przez Rygę. Na zdjęciu zawodnicy na punkcie kontrolnym w Warszawie. W górze na prawo — Borowik (nr 106) w rozmowie z dziennikarzami. Na dole maszyny nr 1 Bakker Schutt oraz polski samochód nr 122, przy którym stoi zawodnik Pajewski. W górze na lewo moment wyciągania z błota maszyny p. Lace nr 132.

# SPORT

## Podokręg ping-ponga

### W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Z inicjatywy M. Lancmana, przewodniczącego Podokręgu odbyło się w poniedziałek w lokalu Tow. Makabi w Sosnowcu organizacyjne zebranie klubów, uprawiających ping-pong, przy współudziale p. J. Kramera, członka zarządu Częstoch. Okr. Zw. Tenisa Stołowego.

Na zebraniu tym kluby: Kat. Stow. Mł. Piaski, Kolejowe Przysp. Wojsk. Dąbrowa, Jedność Sosnowiec, Makabi Sosn., Makabi Dąbr., Hakoach Będzin Hapoel Będzin, Nordyja Sosnowiec i Solvay Grodziec — zgłosiły akces do CzOZTS i tym samym został utworzony w Sosnowcu Podokręg Zagłębia Dąbr.

Został wybrany zarządu, który ukonstytuował się, jak następuje: Majer Lancman — prezes, Jakub Szwajcer — wiceprezes, Izrael Zajdman—sekretarz, Tadeusz Zieliński—skarbnik, Edward Więckowski — ref. spraw sędziowskich, Marian Imiela — kapitan sportowy, Lewek Fiszel i Hendel Dattner — członkowie zarządu.

Wylosowano mistrzowskie zawody kl. A:

21 bm.: Jedność — Nordyja, KSM Piaski—Hakoach, Makabi Dąbr. — KPW, Makabi S. — Hapoel.

22 bm.: KSM — Nordyja, Jedność — Makabi Sosn., Hapoel — Makabi Dąbr., Hakoach — KPW.

28 bm.: KPW — KSM, Makabi Sosn.—Hakoach, Makabi Dąbr. — Nordyja, HaHpoel — Jedność.

29 bm.: KSM — Makabi S, Hakoach—Nordyja, KPW — Hapoel, Jedność—Makabi D.

2 lutego rb.: KSM — Jedność, Hakoach — Makabi D, KPW — Makabi S, Nordyja — Hapoel.

4 lutego: KPW — Nordyja, Hapoel—KSM, Makabi S — Makabi D, Jedność—Hakoach.

5 lutego: KPW — Jedność, Nordyja — Makabi S, Makabi D — KSM, Haokach — Hapoel.

Adres sekretariatu na razie brzmi: Podokręg Cz. Okr. Zw. Ten. Stoł. w Sosnowcu, Czysta 9, lokal ŻTGS Makabi.

Kluby, które życzą sobie przystąpić do Zw. mogą zasięgnąć informacji w lokalu we wtorki każdego tygodnia, kiedy odbywają się zebrania zarządu w godz. od 20—22.

Zawiadamia się zrzeszone kluby, że Okręg w Częstochowie zezwolił ZRKS Hapoel w Będzinie na urządzenie turnieju tenisa stołowego w dniu 22 bm.

Uprasza się kluby, które nie dopełniły jeszcze wszelkich formalności o uskutecznienie tego w ciągu trzech dni, inaczej rozegrane zawody nie zostaną uznane za mistrzowskie. Chodzi mianowicie o formalne zgłoszenie przystąpienia danego klubu do CzOZTS, zgłoszenie zawodników na przepisowych blankietach, wpłacenie na poczet wpisowego do mistrzostw zł 2.50 oraz złożenie odpisu statutu wzgl. zaświadczenia o przynależności stowarzyszenia do innego już związku sportowego.

Częstochowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu prezes:
(—) M. Lancman.



— Ależ panie, ja już przejechałam trzecią stację, chcę wysiąść, a pan mnie wciąż wpychi do wagonu.

### UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU ZOZPN

Nowe władze Zagłębiowskiego OZPN-u ukonstytuowały się następująco: zarząd: Wolski — prezes, Bitnerowski — I wiceprezes, Reno — II wiceprezes i przew. WGiD, Czech — III wiceprezes i przew. WSS, Olesiak—sekretarz honorowy, Jakubowski—zastępca sekretarza, Wosiński — skarbnik, Bluszcz — referent wyszkoleniowy, Zawalski — kapitan związkowy, Kanus i Więcek — ławnicy.

Wydział Gier i Dyscypliny: Reno — przewodniczący, Polak — I wiceprezes, Gawęda— II wiceprezes i sekretarz, Kołodziejski — zastępca sekretarza, Woś, Neugebauer i Chojecki — ławnicy.

Komisja rewizyjna: Kościuch — przew., Rosół, Wierzgała i Dewor.

Sekretariat okręgu ustalił następujące godziny urzędowe: w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 16 do 19.30.

Posiedzenia zarządu będą się odbywały w poniedziałki, wydziału gier i dyscypliny we wtorki, wydziału spraw sędziowskich we czwartki każdego tygodnia.

### ZAGŁĘBIE — RUCH

Rewanżowe spotkanie pomiędzy reprezentacją Zagłębiowskiego OZPN-u i mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduk odbędzie się definitywnie w dniu 2 lutego rb. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Będzinie.



### ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) maszynista Piotr Skorupa, stanu wolnego, zamieszkały w Sosnowcu, ulica Robotnicza 4, syn ślusarza Mikołaja Skorupy, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Sosnowcu i jego żony Franciszki z domu Łukasik, zamieszkałej w Sosnowcu, 2) niezamężna Gertruda Anna Cebulska, zamieszkała w Katowicach III, ulica Narutowicza 5, córka hutnika Józefa Cebulskiego i jego żony Jadwigi z domu Gil, oboje zamieszkałych w Katowicach III — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i Kuźnierze Zachodnim. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 19 stycznia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny). 243



## DROBNE OGŁOSZENIA

### KUPNO i SPRZEDAŻ

**KRYNICA**

Pensjonat dwupiętrowy, pełnokomfortowy, kompletnie urządzony, garaż, blisko łazienek, 55.000. „Informator" — Kraków, Pijarska 18. 66

**Piotr Tomczyk**

Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

**MEBLE**

stołowe, sypialne, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

**BIAŁY TYDZIEŃ**

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

**M. KĘPIŃSKI**

BĘDZIN

ul. Kołłątaja 36

Już rozpoczął tanią sprzedaż białych towarów 226

**PLAC**

południowy wydzielony 586 m. kw., dojazd z Królewskiej sprzedam Moniuszki 14, właściciel. Podejmuję się administracji domu, lub przy budowie. 234

### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA**

w nowym domu sklep z mieszkaniem. Orla 5, telefon 61-281.

**DO WYNAJĘCIA**

w śródmieściu garaż i komórki. Mlp. Związek Mleczarski, Sienkiewicza 1. 246

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**ZGINĘŁA**

karta rzemieślnicza Nr 5169 na imię Dudek Jan. 219

### Nauka i wychowanie

**WPISY**

na kursy stenografii, maszynopisania, księgowości uproszczonej, korespondencji handlowej w językach obcych przyjmuje codziennie kierownictwo zatwierdzonych przez Władze Szkolne Kursów „Praktyka Biurowa" Katowice, Młyńska 22. 223

### Różne

**PRACOWNIA**

hafciarska i krawiecka Sióstr Karmelitanek D. J. w Sosnowcu, ul. Wiejska 25 przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty wchodzące w zakres haftu ręcznego i maszynowego, artystycznego, krawiectwa, — bieliźniarstwa, — Ceny przystępne. 222




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redakcja: codzienny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.





Oddziały „Kurjera Zagłębiowskiego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZAGŁĘBIOWSKIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.